

---

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.21.01.07>

ARTUR KUPRIANIS

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ ODDZIAŁ W ŁODZI /

INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE BRANCH IN ŁÓDŹ



<https://orcid.org/0000-0002-4342-2735>

## Stan ostrego pogotowia Łódzki garnizon wojskowy wobec demonstracji pierwszomajowych w II Rzeczypospolitej

---

ABSTRACT

### **On highest alert. The military garrison of Łódź and the May Day demonstrations in the Second Polish Republic**

Labour Day was a competitive feature between the Polish Socialist Party (PPS) and the Communist Party of Poland (KPP) in the Second Polish Republic. Since there was a very big military garrison in Łódź, many actions of the communists were directed against the army on that day. They were run by the Central Military Division of the Central Committee of the Communist Party of Poland (CWW KC KPP), commonly referred to as “wojskówka”. The military authorities were fully aware of the intentions of the communists and were effective in opposing them, among others during May Day manifestation. The largest of that sort of celebrations co-organized by the KPP took place in 1936. Around 25 000 people took part. For this reason, the Łódź garrison was put on highest alert. Fortunately, there was no escalation in violence and it was unnecessary to use the army.

**Keywords:** Labour Day, communists, propaganda, army, military, garrison, barracks



## STRESZCZENIE

Święto Pracy było w II Rzeczypospolitej polem rywalizacji między Polską Partią Socjalistyczną a Komunistyczną Partią Polski (KPP). Ponieważ w Łodzi stacjonował bardzo duży garnizon wojskowy, tego dnia wiele działań komunistów skierowanych było przeciwko armii. Prowadził je Centralny Wydział Wojskowy Komitetu Centralnego KPP, nazywany potocznie „wojskówką”. Władze wojskowe doskonale orientowały się w zamierzeniach komunistów i skutecznie im przeciwdziałały, m.in. podczas manifestacji pierwszomajowych. Największe tego typu obchody współorganizowane przez KPP odbyły się w 1936 r. Wzięło w nich udział około 25 000 osób. Z tego powodu łódzki garnizon postawiono w stan gotowości bojowej. Na szczęście nie doszło do eskalacji wydarzeń i wojsko nie musiało być użyte.

**Słowa kluczowe:** Święto Pracy, komuniści, wojskówka, propaganda, armia, wojsko, garnizon, koszary

Minęło już ponad 130 lat od momentu ustanowienia Święta Pracy (a dokładnie Międzynarodowego Dnia Solidarności Ludzi Pracy) przez II Międzynarodówkę. Dzień ten był w II Rzeczypospolitej polem rywalizacji ruchu socjalistycznego z komunistami, w szczególności między Polską Partią Socjalistyczną a Komunistyczną Partią Robotniczą Polski (dalej: KPRP; od 1925 r. Komunistyczną Partią Polski, dalej: KPP)<sup>1</sup>. Nie chodziło w niej jedynie o odpowiednie uczczenie pamięci ofiar antyrobotniczych represji<sup>2</sup>, ale przede wszystkim – jak zauważył Karol Sacewicz – o publiczne wyartykułowanie „swoich poglądów oraz idei, jak również zamanifestowanie swojej społecznej oraz organizacyjnej siły”<sup>3</sup>.

W przemysłowej Łodzi pierwsza demonstracja pierwszomajowa odbyła się już w 1891 r. przed fabryką Izraela Poznańskiego<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Szerzej: K. Sacewicz, *Razem czy osobno? Władze PPS i KPRP-KPP wobec obchodów święta 1 maja w latach 1919–1928*, „Dzieje Najnowsze” 2015, R. XLVII, z. 1, s. 3–32.

<sup>2</sup> Święto Pracy upamiętnia krwawo stłumiony protest robotników w Chicago w 1886 r.

<sup>3</sup> K. Sacewicz, *Od walki na słowa do walk ulicznych. Krwawe obchody..., czyli jak PPS i KPRP/KPP „świętowały” 1 maja w pierwszym dziesięcioleciu Niepodległej*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka/teksty-o-historii/39882,Karol-Sacewicz-Od-walki-na-slowa-do-walk-ulicznych-Krwawe-obchody-czyli-jak-PPS-.html> (dostęp: 20 V 2019).

<sup>4</sup> A. Gronczewska, *Niech się święci 1 maja, czyli historia pierwszomajowych pochodów w Łodzi*, <https://dzienniklodzki.pl/niech-sie-swieci-1-maja-czyli-historia-pierwszomajowych-pochodow-w-lodzi/ar/c1-14093113> (dostęp: 19 XI 2019).

Święto 1 maja na stałe weszło do łódzkiego kalendarza najważniejszych dni w roku. W 1923 r. właśnie tego dnia, w obecności władz miejskich, przy licznym udziale mieszkańców Łodzi, odsłonięty został pomnik na mogile straconych bojowników rewolucji 1905 r. na Polesiu Konstantynowskim (obecnie Park im. Józefa Piłsudskiego, potocznie nazywany Parkiem na Zdrowiu)<sup>5</sup>. W tym miejscu odbywały się w kolejnych latach zgromadzenia i wiece kończące manifestacje pierwszomajowe.

W okresie międzywojennym Łódź była drugim co do wielkości ośrodkiem miejskim Polski, ustępując jedynie stolicy kraju. Jednocześnie, ze względu na rozwinięty przemysł i liczne mniejszości narodowe, stanowiła silny ośrodek ruchu robotniczego i lewicowego. Kazimierz Badziak stwierdził, że wbrew obiegowej opinii<sup>6</sup> przedwojenna Łódź nie była komunistyczna, czyli „czerwona”. Jego zdaniem w mieście było może kilkudziesięciu działaczy KPP, która przecież była nielegalna. Silny był za to ruch socjalistyczny. Socjaliści nawet współrządzili miastem. Liczne strajki wybuchające w Łodzi nie uprawniają przecież do tego, by mówić, że było to miasto skomunizowane<sup>7</sup>.

Niebagatelny wpływ na rozwój i obraz miasta miało wojsko. Utworzony w 1918 r. garnizon łódzki przez wszystkie lata istnienia II Rzeczypospolitej stanowił jeden z większych w skali kraju. Stacjonowało tu bowiem nawet 7000 żołnierzy różnych jednostek i formacji Wojska Polskiego<sup>8</sup>. Stanowili oni mozaikę narodowości i zawodów odpowiadającą w przybliżeniu strukturze narodowościowej i społecznej samego państwa. Dopiero odpowiednie szkolenie i wychowanie w armii miało pozwolić zredukować różnice między nimi, tak aby powstał w miarę jednolity organizm, zdolny bronić kraju. Jedną z przeszkód w osiągnięciu tego celu była działalność komunistów.

<sup>5</sup> W. Pawlak, *W rytmie fabrycznych syren. Łódź między wojnami*, Łódź 1984, s. 55.

<sup>6</sup> Nie tylko obiegowej – Mirosław Szumiło w książce o Romanie Zambrowskim wyraził pogląd, że w Łodzi był silny ruch komunistyczny (idem, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 112).

<sup>7</sup> A. Gronczewska, *Czy Łódź zasłużyła na to, żeby przez lata mówić o niej „czerwona”*, <https://plus.dzienniklodzki.pl/czy-lodz-zasluzyla-na-to-zeby-przez-lata-mowic-o-niej-czerwona/ar/11805019> (dostęp: 2 IV 2020). Szerzej: *„Łódź czerwona” – prawda czy mit? Studia i szkice*, red. T. Toborek, Łódź–Warszawa 2020.

<sup>8</sup> K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Toruń 2008, s. 13–14.

Partia komunistyczna w przedwojennej Polsce – wprawdzie nie formalnie, ale faktycznie – została zdelegalizowana już w 1919 r. Pomógł w tym wprowadzony w kwietniu 1919 r. na terenach byłego Królestwa Polskiego stan wyjątkowy. Zlikwidowano wszystkie pisma i lokale podejrzane o powiązanie z ruchem komunistycznym, aresztowano przywódców partii, rozwiązano związki zawodowe będące pod wpływem KPRP. Dlatego od samego początku głównym kanałem rozprzestrzeniania idei komunistycznej w Polsce była działalność konspiracyjna (choć funkcjonowały też legalnie organizacje jawnie prokomunistyczne)<sup>9</sup>.

Łódzki okręg KPRP/KPP należał do największych liczebnie. W raportach starostwa łódzkiego składanych do Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego zwracano jednak uwagę, że popularność organizacji komunistycznych była większa jedynie wśród bezrobotnych<sup>10</sup>. Ze względu na ciągłe represje liczba członków była płynna. Istniała wśród nich grupa funkcjonariuszy żyjących na stopie nielegalnej. Głównym źródłem utrzymania stała się dla nich partia, finansowana z Moskwy przez Komintern (Międzynarodówka Komunistyczna). Zmieniali oni często miejsca pobytu, kierując z polecenia Komitetu Centralnego (dalej: KC) pracą poszczególnych okręgów i wydziałów lub drukiem i kolportażem ulotek, pism i broszur partyjnych<sup>11</sup>.

Skuteczność działania w konspiracji miało zapewnić partii komunistycznej podzielenie kompetencji między wydziały KC: prasowy, zawodowy, kolejowy, wiejski (rolny), wojskowy, więzienny

<sup>9</sup> Mimo braku bezpośredniej decyzji administracyjnej o delegalizacji KPRP, formalnie do tego doszło. Wykorzystano przepis Dekretu o stowarzyszeniach z 3 I 1919 r. (Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 3, poz. 88), wprowadzający *de facto* konieczność ponownej rejestracji stowarzyszeń i związków powstałych przed wydaniem dekretu Naczelnika Państwa. Obok siatki konspiracyjnej partia powołała w 1922 r., legalnie działający do 1925 r. Związek Proletariatu Miast i Wsi, wyzyskiwała trybunę sejmową, możliwość działania w ciałach samorządowych, Kasach Chorych, spółdzielniach robotniczych, związkach zawodowych. Obszernej: J. Korędczuk, *Zwalczanie działalności ugrupowań komunistycznych w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2012, nr 3465, Prawo CCCXIV, s. 119–139; A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1939). Zarys historii*, wyd. 2, Warszawa 1988, s. 120; K. Dolindowska, „Książka” i „Tom”. *Z dziejów legalnych wydawnictw KPP 1918–1937*, Warszawa 1977, s. 4–47, 53–54, 60.

<sup>10</sup> K. Czernielewski, W. Jarno, *op. cit.*, s. 410.

<sup>11</sup> J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice–Warszawa 2017, s. 46; A. Czubiński, *op. cit.*, s. 59, 90–91, 121.

(pomocy więziennej), oświatowy, propagandowy, samorządowy, spółdzielczy (kooperatyw) i kobiecy. Samodzielny pion tworzyła technika zajmująca się drukiem nielegalnych materiałów. Również wydział wojskowy był autonomiczny<sup>12</sup>.

Także przy Łódzkim Komitecie Okręgowym KPRP istniał Wydział Wojskowy. Podlegał on powołanemu na początku 1919 r. przy Sekretariacie KC KPRP Wydziałowi Agitacji w Wojsku, tzw. wojskowie, którym kierował Edward Próchniak „Sewer”<sup>13</sup>. Prowadząc pracę agitacyjną w oddziałach wojskowych na terenie Łodzi, komuniści w pierwszych miesiącach 1919 r. zyskali w nich wielu zwolenników. Wobec konfliktu z Rosją Sowiecką łódzka organizacja KPRP prowadziła przede wszystkim agitację przeciw wojnie. Jak zauważył Witold Bagieński, „antywojenna” retoryka, jaką posługiwali się komuniści, była jedynie zasłoną w prowadzeniu dywersji wśród mundurowych i sposobem na osłabienie polskiej armii. Jednocześnie pozyskiwano wśród żołnierzy ludzi, którzy gotowi byli dostarczać informacji na temat obronności kraju. Była to więc działalność szpiegowska i antypaństwa<sup>14</sup>.

Porażka bolszewików w wojnie z II Rzeczpospolitą położyła kres ich nadziei na szybkie przeniesienie rewolucji na zachód Europy. Nie spowodowała jednak braku zainteresowania sytuacją komunistów w Polsce. Stali się oni całkowicie podporządkowani Kominternowi. Co w tej sytuacji rozumiałe, realizowali cele inspirowane w Moskwie. Głównym zadaniem KPRP/KPP było wywołanie rewolucji i przejęcie władzy w państwie. Jednym ze sposobów

---

<sup>12</sup> B. Wachowska, *Łódzka organizacja KPP w latach 1918–1926*, Łódź 1981, s. 93; A. Czubiński, *op. cit.*, s. 136. Aleksander Zawadzki, który stanął na czele Centralnego Wydziału Wojskowego KPP w 1935 r., doprowadził do zrównania zarządzanych przez siebie obwodów wojskowych z partyjnymi, dążąc do ścisłego powiązania pracy w wojsku z całą działalnością KPP (J. Mokoř, *op. cit.*, s. 59). Teoretycznie zlikwidował w ten sposób autonomię „wojskówek”, w praktyce nie miało to jednak większego znaczenia dla pracy CWW. Przede wszystkim zalecenia pracy odbierał on bezpośrednio z Moskwy. Dodatkowo w 1936 r. CWW został rozbity przez liczne aresztowania (m.in. A. Zawadzkiego) i nie podjął już działań na szerszą skalę, aż do wybuchu wojny.

<sup>13</sup> P. Samuś, *Edward Próchniak. Studium postaw polskiego rewolucjonisty*, Łódź 1987, s. 185. W 1927 r. Wydział Agitacji w Wojsku przekształcono w Centralny Wydział Wojskowy.

<sup>14</sup> B. Wachowska, *op. cit.*, s. 196; W. Bagieński, *Wacław Komar – przyczynek do biografii (lata 1909–1945)*, „Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacja” 2018, t. VII, s. 199.

na osiągnięcie tego celu było destabilizowanie sytuacji w kraju poprzez wywoływanie niepokojów społecznych i strajków. Można to było osiągnąć dzięki rozbudowanej propagandzie, skierowanej do różnych grup społecznych i zawodowych. Wzorce pochodziły oczywiście z Moskwy. Język komunistycznego przekazu kreował zupełnie nową rzeczywistość – mit rajy robotniczego za wschodnią granicą i burżuazyjnej, a od 1926 r. faszystowskiej Polski.

Propagowanie ideologii marksistowsko-leninowskiej najlepiej widoczne było podczas wydarzeń publicznych i uroczystości. Do repertuaru stale obchodzonych wówczas przez komunistów świąt, które starali się wykorzystywać propagandowo, aby zaznaczać swą obecność w społeczeństwie i zwiększać swoje wpływy, należały: obchody 3L, poświęcone Włodzimierzowi Leninowi, Róży Luksemburg i Karolowi Liebknechtowi; rocznica stracenia przywódców I Proletariatu – 28 stycznia; rocznice powołania III Międzynarodówki i wybuchu rewolucji październikowej; dzień walki z bezrobociem – 6 marca; Międzynarodowy Dzień Kobiet – 8 marca; rocznica proklamowania Komuny Paryskiej – 18 marca; Święto Pracy – 1 maja; Międzynarodowy Dzień Młodzieży – 3 września<sup>15</sup>.

Jednym z adresatów komunistycznej propagandy było wojsko. Jako cel oddziaływania KC wybrał armię nieprzypadkowo. Od samego początku istnienia II Rzeczypospolitej władze uznawały ruch komunistyczny za główne niebezpieczeństwo zagrażające państwu i używały m.in. wojska do jego zwalczania. Komuniści zdecydowanie negowali więc samą ideę tworzenia „burżuazyjnej armii polskiej”<sup>16</sup>. Uznając, że siły zbrojne – szczególnie po 1926 r. – są gwarantem utrzymania *status quo* w II Rzeczypospolitej, należało pozbawić je ducha walki i zdolności bojowej. Dopiero w takim wypadku mogli zakładać realizację dalekosiężnych planów komunistycznych decydentów z Moskwy, z przejściem władzy przez KPP włącznie.

Akcja propagandowa polegać miała na ustnej agitacji, rozrzucaniu odezw i broszur, wywieszaniu transparentów i plakatów (w języku komunistycznych konspiratorów nazywano takie akcje

<sup>15</sup> A. Cieślukowa, *Czerwona Pomoc w Polsce 1924–1938: przybudówka – przykrywka – przyczółek*, Warszawa 2018, s. 219; A. Czubiński, *op. cit.*, s. 136. „Święto 3L” obchodzone było najczęściej w styczniu lub na początku lutego w związku z datami śmierci przywódców proletariatu – R. Luksemburg i K. Liebknecht zginęli 15 I 1919 r., a W. Lenin zmarł 21 I 1924 r.

<sup>16</sup> A. Czubiński, *op. cit.*, s. 63, 84.

„sztandarowaniem” i „lepieniem”<sup>17</sup>) w pobliżu koszar i obiektów wojskowych. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że partia komunistyczna prowadziła prężną działalność wydawniczą. Chociażby od października 1923 r. do lipca 1924 r. ukazały się 222 nielegalne pozycje o łącznym nakładzie około pół miliona egzemplarzy. O sprawach wojskowych traktowało m.in. pismo „Koszary”<sup>18</sup>.

Próbowano również propagować idee komunistyczne w szeregach armii poprzez powoływanych do odbycia obowiązkowej służby wojskowej członków lub sympatyków partii komunistycznej. Inspirowano w ten sposób powstawanie w oddziałach kółek komunistycznych (w partyjnej nomenklaturze „trójek”, a w nazewnictwie stosowanym przez organa bezpieczeństwa państwa „jacjejki”). Było ich jednak stosunkowo niewiele, działały efemerycznie i dlatego skutki ich działalności nie były zbyt głębokie.

Na skuteczność propagandy miały wpływ zarówno jej forma, jak i treść. Wczytując się w kierowany do żołnierzy przekaz, łatwo zauważyć powtarzające się lejtymotywy, niezręcznie kopiujące radzieckie wzory. Nie wiadomo dlaczego, ale komuniści nie dostrzegali podstawowej wady swojego przekazu: wobec znacznego odsetka analfabetów wśród szeregowych drukowane ulotki, odezwy i pisma miały ograniczony krąg odbiorców.

Działalność łódzkiej KPP w armii ożywiła się dopiero na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w., co związane było z pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, ogromnym bezrobociem, a tym samym z radykalizacją społeczeństwa i wzrostem popularności populistycznych haseł<sup>19</sup>. Dowództwo armii obawiało się zatem demoralizującego wpływu idei marksistowskiej również na wojsko.

Dzięki dobrej współpracy z policją udawało się jednak dosyć skutecznie przeciwdziałać agitacji komunistycznej w siłach zbrojnych. To właśnie dzięki działaniom policji rozbity został Centralny Wydział Wojskowy (dalej: CWW) KPP. Zajmowała się ona również

---

<sup>17</sup> E. Brunowa, *Szczepan Bajszczak – „Zygmunt”*, [w:] *Ludzie KPP*, oprac. F. Kalicka, H. Buczkowa, H. Bułhakowska, Warszawa 1954, s. 87.

<sup>18</sup> A. Czubiński, *op. cit.*, s. 137.

<sup>19</sup> Raport narodowościowo-polityczny za IV kwartał 1929 r. – od 1 XI 1929 r. do 1 II 1930 r., Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego [dalej: CAW WBH], Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu IV [dalej: SRI DOK], sygn. I.371.4/A.13, k. 307.

ochroną kontrwywiadowczą manewrów. Miała zapobiegać w czasie ćwiczeń propagandzie komunistycznej, ponieważ KPP wykorzystywała pobyt żołnierzy poza koszarami do dostarczania im „bibuły” (jak nazywano nielegalne wydawnictwa) komunistycznej. Na potrzeby wojska policja inwigilowała żołnierzy podczas urlopów, interesując się głównie ich kontaktami z komunistami<sup>20</sup>. Właśnie dzięki współpracy z policją dowództwo wojskowe było dobrze poinformowane o poglądach poszczególnych rekrutów. Członkowie partii komunistycznej lub tylko sympatycy tej idei wcielani byli do wojska z adnotacją „podejrzany politycznie” i bacznie obserwowani przez cały okres służby.

Dzięki akcjom organów bezpieczeństwa państwa np. w 1923 r. ograniczono liczebność organizacji partyjnej w Łodzi do maksimum 600 osób (w skali kraju partia komunistyczna liczyła wówczas około 4000 członków, by na przełomie 1923/1924 r. wzrosnąć do około 6700). W kolejnych latach sytuacja komunistów się nie poprawiła. W 1926 r. w Łodzi było 150 członków partii, a w 1935 r. łódzka KPP liczyła około 400 członków<sup>21</sup>.

Dla zlikwidowania aktów propagandy komunistycznej w łódzkim garnizonie niezwykle istotne okazały się liczne aresztowania przeprowadzone w 1926 r. W ich wyniku przestał istnieć w Łodzi Wydział Wojskowy. To właśnie ten wydział u zarania polskiej państwowości starał się wykorzystać dla swoich celów również Święto Pracy. Już w 1920 r. pod hasłami antywojennymi urządził demonstrację pierwszomajową<sup>22</sup>.

W kolejnych latach KC KPP w rozsyłanych okólnikach do wszystkich okręgów, na jakie dzieliła się organizacja, w tym do Łodzi, zalecał przeprowadzenie 1 maja kampanii propagandowej wśród wojska. Nawoływano wtedy do „bratania się żołnierzy z robotnikami i chłopami”, udziału wojskowych w demonstracjach, nieposłuszeństwa rozkazom, „łamania dyscypliny [...], ostrego pogotowia i koszarniaka”, organizowania strajków czy innego rodzaju prote-

<sup>20</sup> Rozkaz tajny nr 3 z 30 VII 1930 r., CAW WBH, 4 Grupa Artylerii, sygn. I.315.11.1, karty bez paginacji; B. Sprengel, *Policja Państwowa a organy władzy publicznej w polityce ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2011, s. 263, 268–269, 272.

<sup>21</sup> A. Krzak, *Terrorystyczna i wywrotowa działalność organizacji komunistycznych w Polsce w latach 1921–1939*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 66; A. Czubiński, *op. cit.*, s. 103, 136, 160, 268. Więcej o liczebności KPRP/KPP w Łodzi por. B. Wachowska, *op. cit.*, s. 60–67.

<sup>22</sup> B. Wachowska, *op. cit.*, s. 196, 206.



stów w oddziałach. Szczegółowe instrukcje do podejmowanych działań, na podstawie okólników KC, wydawał CWW KPP<sup>23</sup>.

Utartą praktyką wśród agitatorów było rozdawanie odezw podczas pochodów pierwszomajowych. Postępowanie takie uznać należy za samobójcze dla słabej liczebnie organizacji komunistycznej, gdyż dzięki temu ułatwiano policji rozpoznanie osób zaangażowanych w działalność „wywrotową” (czyli nielegalną aktywność polityczną). W trakcie Święta Pracy w 1922 r. za rozrzucenie odezw do aresztu trafiło około 20 osób<sup>24</sup>. Rok później kolportaż ulotek pierwszomajowych rozpoczęto kilka dni przed pochodem. I choć władze ostrzegały, że „wszelkie usiłowania antypaństwowych wystąpień z okazji święta robotniczego będą bezwzględnie likwidowane a winni pociągnięci do odpowiedzialności”<sup>25</sup>, 1 maja policja zaobserwowała ponownie osoby rozprowadzające zakazane druki.

Liczne aresztowania 1 maja 1925 r. spowodowane były nierepektowaniem rozporządzenia Komisarza Rządu na miasto Łódź Stanisława Iżyckiego, w którym przestrzegano „ludność przed braniem udziału w jakichkolwiek manifestacjach komunistycznych. Wszelkiego rodzaju próby w tym kierunku, jak również jakiegokolwiek bądź zakłócenia porządku publicznego będą siłą rozpraszone, a uczestnicy zostaną aresztowani i pociągnięci do odpowiedzialności”<sup>26</sup>. Dzięki akcji policji aresztowano wówczas, na wiecu komunistycznego posła Osypa Skrypę (Józefa Skrzypę), 650 osób, z których jedynie 48 osadzono w areszcie, pozostałe zwolniono<sup>27</sup>. Wiec odbywał się jednak na pl. Wolności, z dala od budynków koszarowych i prawdopodobnie nie miał wpływu na postawę żołnierzy. Nie można tego już z taką pewnością powiedzieć o akcji przeprowadzonej w dniach bezpośrednio poprzedzających Święto Pracy. Wówczas to kilku członków łódzkiej organizacji KPP rozwiesiło w różnych punktach miasta sztandary komunistyczne<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> T. Szczygieł, *Wojskowy wymiar sprawiedliwości II RP wobec działalności komunistycznej w armii: tzw. smutne procesy*, „Z Dziejów Prawa” 2014, t. VII, s. 150; Sprawozdanie Centralnego Wydziału Wojskowego [dalej: CWW] z 10 VI 1930 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], CWW Komunistycznej Partii Polski [dalej: KPP], sygn. 158/X-9/t. 1, k. 7–8.

<sup>24</sup> „Policja aresztowała w dniu 1 maja około 20 osób, jak również skonfiskowała sztandar komunistyczny, oraz dużą ilość odezw” (*Echa demonstracji w dniu 1 maja*, „Głos Polski”, 3 V 1922, s. 6).

<sup>25</sup> *Cit. per.* B. Wachowska, *op. cit.*, s. 106.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 346.

<sup>27</sup> *Echa aresztowań onegdajszych*, „Republika”, 3 V 1925, s. 8.

<sup>28</sup> B. Wachowska, *op. cit.*, s. 346.

Jak już wspomniano, rekruci „podejrzani politycznie” byli bacznie obserwowani przez cały okres służby. Dlatego nie wydaje się możliwe podejmowanie przez nich aktywnych akcji pierwszomajowych, chociaż w literaturze poświęconej działaczom KPP można spotkać opisy takowych. Przykładowo Czesław Szymański „Ceniek”, członek KPP w Łodzi, odbywający służbę w 27 pułku piechoty w Częstochowie, miał „w przeddzień 1 Maja 1931 roku [...] wraz z innymi żołnierzami podejrzanyymi o lewicowe przekonania” zostać rozbrojony i otrzymać zakaz „wydalania się z koszar. Ale dla doświadczonego konspiratora zakaz dowódcy nie jest przeszkodą niemożliwą do pokonania. Nocą wymyka się do towarzyszy z miasta, z którymi utrzymuje kontakt, a następnego dnia rankiem na wysokim kominie znajdującej się obok koszar cegielni triumfalnie powiewa czerwony sztandar”<sup>29</sup>.

Jeden szczegół z powyżej przytoczonego opisu wydaje się godny zwrócenia uwagi. Otóż autorka tego biogramu wspomina, że czerwony sztandar powiewał na wysokim kominie. Rzeczywiście, w raportach policyjnych lub Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu nr IV często pojawiają się informacje o transparentach z treściami „wywrotowymi”, umieszczanych w trudno dostępnych i zarazem dobrze widocznych miejscach, np. na drutach telefonicznych. Naturalnie chodziło o to, aby policja nie mogła ich szybko ściągnąć i dzięki temu wiele osób mogło je zobaczyć<sup>30</sup>.

Przewidując możliwość użycia wojska do tłumienia demonstracji, KC KPP nakazywało okazywanie na każdym kroku przyjaznego stosunku do żołnierzy. Przewidywano, że dzięki temu, w razie wystosowania wezwania do odmowy posłuszeństwa i przechodzenia na stronę demonstrantów, zyska ono pozytywny odzew. Jednocześnie jednak zdawano sobie sprawę, że dotychczasowa akcja wśród wojska nie odniosła sukcesu<sup>31</sup>.

W kwietniu 1928 r. wszystkie wysiłki nowo utworzonego Centralnego Wydziału Wojskowego KPP skierowane zostały na Święto Pracy. Zaplanowano wydanie szeregu odezw do żołnierzy oraz specjalnego numeru „Nowin Żołnierskich”. Instrukcje dla komuni-

<sup>29</sup> A. Wyszacka, *Czesław Szymański – „Ceniek”*, [w:] *Ludzie KPP...*, s. 68.

<sup>30</sup> S. Tkaczow, T. Wiśniewski, *Wojciech Zięba*, [w:] *ibidem*, s. 110.

<sup>31</sup> Święto robotnicze 1 maja – zarządzenia z 22 IV 1930 r., CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.5, k. 81.

stycznych agitatorów podkreślały wagę pracy politycznej w wojsku. Miano koncentrować się na występowaniu w obronie praw żołnierzy, w szczególności przed „samowolą oficerów, przed biciem i karami fizycznymi, przed przymusem religijnym, żądać poprawy strawy, służby w miejscu zamieszkania, udzielania urlopów, praw politycznych dla żołnierzy, prawa nieskrępowanego czytania wszelkich książek, gazet i pism” oraz „wyjaśniać, że świętem żołnierza nie jest święto 3 Maja, lecz 1 Maja”<sup>32</sup>.

Polecano również zwracać uwagę żołnierzom, że mogą być uży-ci do tłumienia pierwszomajowych demonstracji robotniczych. W takim wypadku mieli oni odmawiać wykonania rozkazu. Jednocześnie mieli przeciwstawiać się okrzykom: „precz z żołnierzami”, „precz z armią”, i zademonstrować swój przyjazny stosunek do robotników. Wydany w kwietniu 1928 r. wspomniany już specjalny numer „Nowin Żołnierskich”, poświęcony akcji majowej – jak nazywano w KPP całość przedsięwzięć pierwszomajowych – apelował do żołnierzy, by 1 maja wspólnie z robotnikami demonstrowali o poprawę warunków służby i skrócenie czasu jej pełnienia do sześciu miesięcy czy o możliwość pełnienia służby blisko miejsca zamieszkania. Naturalnie wzywano do upominania się o prawa polityczne żołnierzy, mimo że armia z założenia była apolityczna. Dla komunistów jednak była „zbrojnym ramieniem burżuazyjnego rządu”<sup>33</sup>.

Do pewnych incydentów doszło wówczas właśnie w Łodzi. Policja była zmuszona do zablokowania pochodu KPP, którego uczestnicy próbowali wmieszać się w znacznie liczniejszą demonstrację socjalistów<sup>34</sup>. Dołączanie się do pochodów organizowanych przez inne lewicowe organizacje było powszechnym zwyczajem komunistów. Władze PPS, broniąc się przed takimi praktykami, zakazywały organizatorom manifestacji wpuszczania do pochodów działaczy komunistycznych, idących pod własnymi sztandarami<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> I. Pawłowski, *Polityka i działalność wojskowa KPP 1918–1928*, Warszawa 1964, s. 309.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 308–309.

<sup>34</sup> Raport o stosunkach polityczno-narodowościowych za okres od 1 lutego do 10 maja 1928 r., CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.13, k. 174; I. Pawłowski, *op. cit.*, s. 310.

<sup>35</sup> A. Tymieniecka, I. Uzdańska, *Działalność KPP w okręgu łódzkim w latach 1924–1928*, AAN, Zbiór monografii i opracowań o partiach, organizacjach politycznych, zawodowych oraz młodzieżowych, sygn. 76/II-86, s. 14.

W następnym roku nie zaobserwowano prób agitacji wobec armii. Zaledwie dwutysięczny pochód PPS Lewicy i KPP przeszedł ulicami Łodzi od pl. Reymonta ulicami Piotrkowską, Radwańską i Żeromskiego do Zielonego Rynku (obecnie pl. Barlickiego), gdzie został rozproszony przez policję z powodu próby odbycia nielegalnego wiecu. Policja nie dopuściła również do malowania haseł i rozrzucania „bibuły”<sup>36</sup>. Trzeba zaznaczyć, że jedynym obiektem garnizonu Łódź na trasie tego marszu był Wojskowy Szpital Okręgowy przy ul. Żeromskiego 113.

Porażka komunistycznej agitacji w wojsku w czasie Święta Pracy w 1929 r. nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Wydział Wojskowy KPP w Łodzi na początku roku został rozbity działaniami policji. Dopiero w kwietniu CWW skierował do Łodzi swojego przedstawiciela, który miał odbudować zerwane kontakty na miejscu. W trakcie przeprowadzania akcji majowej łódzka „wojskówka” liczyła zaledwie trzech „towarzyszy” i dwie łączniczki. W założeniach przesłanych łódzkiej komórce przez CWW, a zatwierdzonych przez Sekretariat KC KPP, po raz pierwszy położono główny nacisk na branie przez żołnierzy udziału w demonstracjach. Wydaje się, że pomysł ten nie wywołał entuzjazmu w lokalnych komórkach. Zdawały sobie one doskonale sprawę z niemożności jego praktycznej realizacji. Mimo to CWW narzucił jego wykonanie. Jak to określono w wewnętrznym sprawozdaniu: „Hasło to było z początku niezrozumiane przez niektóre wydziały okręgowe i komórki, lecz CWW przezwyciężył to niezrozumienie wyjaśniając rewolucyjny sens tego hasła”<sup>37</sup>. Łódzka organizacja nie była nawet w stanie wykorzystać innych zalecanych przez CWW form obchodów Święta Pracy: śpiewów i napisów na murach koszar. Dlatego dosyć złowrogo dla lokalnych aktywistów komunistycznych brzmiała zapowiedziana przez centralę w Warszawie kontrola podjętych działań, tym bardziej że „O popularności tego hasła wśród licznych grup żołnierskich świadczą sprawozdania majowe niektórych okręgów”<sup>38</sup>.

Okazało się jednak, że pomysł z braniem udziału przez żołnierzy w demonstracjach pierwszomajowych nie był trafiony. W celu zatarcia złego wrażenia i oddalenia politycznych konsekwencji (ze

<sup>36</sup> Raport o stosunkach polityczno-narodowościowych na terenie OK nr IV za okres od 1 lutego do 10 maja 1929 r., CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.13, k. 268.

<sup>37</sup> Sprawozdanie CWW (polityczne i organizacyjne) za marzec i kwiecień 1929 r., AAN, CWW KPP, sygn. 158/X-9/t. 13, k. 33.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

strony KC, a być może także ze strony Moskwy) CWW tłumaczył się niezrozumieniem intencji, jakie przyświecały tej koncepcji przeprowadzenia obchodów pierwszomajowych. Przede wszystkim stwierdzono, że „Hasło brania udziału żołnierzy w demonstracjach nie oznacza oczywiście indywidualnego brania udziału w tych demonstracjach”. Następnie podkreślano, że „CWW zdawał sobie sprawę z tego, że w warunkach silnego terroru oficerskiego w koszarach, przy słabości naszych organizacji wojskowych, hasło to nie znajdzie szerokiego oddźwięku w koszarach, nie będzie realizowane w postaci masowego brania udziału w demonstracjach. Niemniej jednak CWW stwierdził konieczność popularyzowania tego hasła”<sup>39</sup>. Trzeba stwierdzić, że wobec takiej dialektyki wszystkie decyzje CWW okazywały się słuszne, nawet jeśli nie przynosiły pozytywnych rezultatów.

W kwietniu 1929 r. ponownie wydrukowano specjalny numer „Nowin Żołnierskich”, a także nawiązujące do akcji majowej wydanie „Koszar”, odezwę majową, ulotkę nawołującą do brania udziału w demonstracjach i pierwszy egzemplarz tytułu „Precz z faszystowskim Strzelcem”. Wobec wspomnianej już słabości łódzkiego Wydziału Wojskowego nie udało się rozpropagować powyższych druków na terenie łódzkiego garnizonu<sup>40</sup>.

Przyczyn nieudanej akcji propagandowej w Święto Pracy w roku 1929. CWW doszukał się w niesprzyjających okolicznościach, jakie zapanowały w koszarach. Złożyły się na nie systematyczna „praca oficerstwa faszystowskiego nad ideologicznym urabianiem żołnierzy”, wprowadzenie „nowych metod w systemie szkolenia i nauczania żołnierzy”, niesłychana nagonka na „partię i ZSRR” oraz „silny terror oficerstwa”. Tym ostatnim stwierdzeniem nazwano „liczne przedmajowe areszty wśród żołnierzy i obostrzone ostre pogotowie”<sup>41</sup>. Rozszyfrowując charakterystyczną partyjną nowomowę, trzeba przyznać, że KPP dobrze rozpoznała przyczyny swojej klęski w działalności antywojskowej. Liczne pogadanki dla żołnierzy na temat celów partii komunistycznej i zagrożenia ze strony ZSRR dla II Rzeczypospolitej okazały się skutecznym narzędziem w przeciwdziałaniu „wywrotowej” agitacji na terenie garnizonu.

<sup>39</sup> Sprawozdanie polityczne CWW za m. maj 1929 r. Przebieg akcji majowej, *ibidem*, k. 45–46.

<sup>40</sup> Sprawozdanie CWW (polityczne i organizacyjne) za marzec i kwiecień 1929 r., *ibidem*, k. 33.

<sup>41</sup> Sprawozdanie polityczne CWW za m. maj 1929 r. Przebieg akcji majowej, *ibidem*, k. 45.

Przeprowadzone równocześnie z innymi środkami prewencyjnymi (wzmoczona kontrola powracających z urlopów i przepustek, zakazy opuszczania koszar) efektywnie zapobiegły rozwinięciu przez wojskówkę akcji majowej.

Nie będąc w stanie zorganizować obchodów pierwszomajowych z udziałem żołnierzy służby czynnej, CWW KPP zwrócił swoją uwagę na rezerwistów. W 1930 r. nakazano łódzkiej wojskówce „rozpocząć szeroką akcję wśród rezerwistów pod hasłem brania udziału w naszych demonstracjach”<sup>42</sup>. Ta zachęta do działania była jednak zbyt ogólnikowa i nie pociągnęła za sobą widocznych skutków. Nie wiadomo nawet, czy chodziło o akcje propagandowe w licznych w łódzkim garnizonie zrzeszeniach rezerwistów, czy może wobec żołnierzy opuszczających na wiosnę armię, po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej lub żołnierzy rezerwy powołanych na okresowe, kilkutygodniowe ćwiczenia.

W 1932 r. KC KPP w wydanych wskazówkach do przygotowania i przeprowadzenia obchodów 1 maja w odniesieniu do armii nakazywał: „Wszystkie organizacje mają zadanie – mobilizować w pierwszomajowej kampanii całą masę partyjną i szerokie kręgi bezpartyjnych robotników do walki o żołnierza. Zaczepiając się o koszary przy pomocy częściowych żądań, obecnie bardziej niż kiedykolwiek winniśmy przenikać do koszar z naszą agitacją polityczną, zasypać koszary naszymi wydawnictwami, organizować żołnierskie zebrania i masówki, organizować rewolucyjne wystąpienia żołnierzy (śpiewanie rewolucyjnych pieśni, wywieszanie transparentów). Sprawa walki o armię winna stać się sprawą szerokiej masy partyjnej, a także wszystkich bezpartyjnych rewolucyjnych robotników i włościan”<sup>43</sup>. Powyższy cytat, pomijając charakterystyczną nowomowę, brzmi wyraźnie jak próba zaklinalna rzeczywistości, zupełnie odmiennej od oczekiwań KPP.

Słabość komunistycznej organizacji widać w kolejnych latach. W 1934 r. jedynie pochód organizacji socjalistycznych wypadł okazale<sup>44</sup>. W kolejnym roku przygotowania do przeprowadzenia akcji propagandowej w czasie Święta Pracy zakłóciła wymiana kierownictwa okręgowego partii. Sama akcja pierwszomajowa również wyna-

<sup>42</sup> Sprawozdanie CWW z 10 VI 1930 r., AAN, CWW KPP, sygn. 158/X-9/t. 1, k. 3–4.

<sup>43</sup> L.dz. 1370/Inf. BTO z 29 kwietnia 1932 r., CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.5, k. 94.

<sup>44</sup> W. Pawlak, *op. cit.*, s. 184.

dła blado<sup>45</sup>. Z meldunków przesłanych do Komendy Garnizonu Łódź wynikało, że jedynie w koszarach II dywizjonu 10 pułku artylerii lekkiej przy ul. Leszno 41 (ob. Żeligowskiego) słyszano wznoszone z pobliskich domów okrzyki „Precz z Piłsudskim” czy „Precz z wojskiem”. Z kolei przed innymi koszarami tegoż pułku – przy ul. św. Jerzego – przeszedł pochód PPS, ale żadnych incydentów nie odnotowano<sup>46</sup>.

Komuniści zdawali sobie sprawę ze swojej słabości. Stąd m.in. zmiany w oficjalnej propagandzie, która przestała zwalczać partię socjalistyczną, a zaczęła wzywać do połączenia sił. „Zew jednolitofrontowy”, jednodniówka organizacji KPP Łódź-Śródmieście wydana w listopadzie 1934 r. ogłaszała: „jednolity front jest dzisiaj kwestią życia dla klasy robotniczej”. W kwietniu 1935 r. łódzcy komuniści wystąpili z propozycją wspólnych obchodów pierwszomajowych. Trafiła ona na podatny grunt w szeregach łódzkich socjalistów. Efektem tej efemerycznej współpracy był m.in. wspólnie obchodzony 1 maja 1936 r.<sup>47</sup> Przez większość jednak okresu międzywojennego PPS sprzeciwiała się udziałowi komunistów w manifestacjach pierwszomajowych organizowanych przez socjalistów. Na pochodach odczytywano uchwały wzywające do przeciwstawiania się dyktaturze komunistycznej<sup>48</sup>.

W latach następnych, w obliczu narastającego zagrożenia wybuchem wojny oraz wobec faktu rozwiązania KPP przez Międzynarodówkę Komunistyczną, agitacja komunistyczna w wojsku praktycznie ustała<sup>49</sup>. W odezwie pierwszomajowej wydanej przez KC KPP w 1937 r. kierownictwo partii milczeniem zbywało żołnierzy jako adresatów swojej propagandy<sup>50</sup>. Potwierdzają to tygodniowe meldunki sytuacyjne DOK IV z 1938 r., w których w punkcie „Życie wojska – akcja wywrotowa” wpisywano stwierdzenie „negatywnie”<sup>51</sup>.

<sup>45</sup> Krótkie informacje o przebiegu 1 Maja, AAN, Międzynarodówka III, sygn. 151/VII-1/t. 62, k. 1.

<sup>46</sup> K. Czernielewski, W. Jarno, *op. cit.*, s. 410

<sup>47</sup> B. Wachowska, *Dążenia do jedności w polskim ruchu robotniczym (do 1939 r.)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1981, z. 7, s. 80–81.

<sup>48</sup> *Antykomunizm socjalistów. Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów (1918–1939)*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2019, s. 425.

<sup>49</sup> K. Czernielewski, W. Jarno, *op. cit.*, s. 410.

<sup>50</sup> B. Wachowska, *KPP a niepodległość Polski (Próba zarysowania problemu)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1970, ser. I, z. 67, s. 19.

<sup>51</sup> Tygodniowy Meldunek Sytuacyjny nr 20 za okres 16 V do 23 V 1938 r., CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.19, k. 102; Tygodniowy Meldunek Sytuacyjny

Demonstrująca 1 maja 1938 r. przy zbiegu ulic Głównej (obecnie al. Piłsudskiego) i Sienkiewicza, około 200-osobowa grupa komunistów, wznosiła jedynie okrzyki antyrządowe<sup>52</sup>, nie zanotowano akcentów antywojskowych.

Polskie prawo umożliwiało wykorzystanie wojska do tzw. służby asystencyjnej w czasie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego<sup>53</sup>. Przewidywano wówczas przydzielanie oddziałów do utrzymania porządku i pełnienia służby wartowniczej przy ważnych obiektach i budynkach. Do dowódcy okręgu korpusu należało określić strefy działania dowódcy garnizonu. Komendanci garnizonów natomiast w czasie nadzwyczajnego zagrożenia mienia państwowego, bezpieczeństwa i porządku publicznego na wezwanie starosty wysyłali oddziały wojska. Armia uczestniczyła również w zabezpieczaniu obchodów świąt, m.in. 1 maja. Pomoc wojska w tym wypadku polegała na wystawieniu pododdziału asystencyjnego na wypadek zamieszek, wzmocnieniu wart przed budynkami garnizonowymi i podjęciu działań zapobiegających szerzeniu agitacji komunistycznej, przede wszystkim wśród żołnierzy<sup>54</sup>.

Trzeba podkreślić, że żołnierzom nie wolno było uczestniczyć w wiecach i zgromadzeniach publicznych. W przypadku stwierdzenia takiego przypadku interweniować mogła policja lub wezwany patrol żandarmerii. Aresztowani w takiej sytuacji żołnierze mogli spodziewać się poważnych konsekwencji, z karą więzienia włącznie.

Wraz z upływem lat władze wojskowe wypracowały pewien standardowy sposób postępowania, na wypadek przewidywanego wzmocnienia i zagrożenia komunistyczną propagandą. Przygotowując się na wystąpienia robotnicze w Święto Pracy w 1926 r., Komenda Miasta w Łodzi wprowadziła – 30 kwietnia od godz. 21.00 do 2 maja do godz. 6.00 – stan ostrego pogotowia (inaczej nazywany

---

nr 29 za czas 18 VII – 24 VII 1938 r., *ibidem*, k. 163; Tygodniowy Meldunek Sytuacyjny nr 32 za czas 8 VIII do 14 VIII 1938 r., *ibidem*, k. 173.

<sup>52</sup> A. Gronczewska, *Niech się...*

<sup>53</sup> Więcej na temat tego zagadnienia, jak również literatury przedmiotu: L. Mażewski, *Stany nadzwyczajne w II Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Próba rekonstrukcji modelu instytucji stanu nadzwyczajnego*, [rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim w 2008 r.], s. 11–68, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/181634/edition/277320/content> (dostęp: 3 IV 2020). Wyboru aktów prawnych dokonał natomiast Piotr Krzysztof Marszałek (*Polskie prawo stanów szczególnych 1918–1939. Wybór źródeł*, Wrocław 2004).

<sup>54</sup> B. Sprengel, *op. cit.*, s. 250–251, 254.



pogotowiem asystencyjnym)<sup>55</sup>. Wszystkie jednostki zostały skoszarowane. Dowództwo garnizonu łódzkiego, chcąc zapobiec kontaktom żołnierzy z agitacją rewolucyjną i antypaństwową, zalecało dowódcom łódzkich pułków ograniczenie wydawania przepustek na ten dzień<sup>56</sup>, a nawet czasami wręcz zakazywało opuszczania koszar. Również ordynansi, przebywający większość czasu na służbie ze swoimi oficerami poza miejscem skoszarowania, nie mogli w tym dniu opuszczać bez specjalnej przepustki oficerskiego mieszkania. Posunięto się nawet do tego, że rozdysponowanie poza koszarę przychodzącej korespondencji, jeśli nie była określona jako pilna, przesunięto na 2 maja. Planowano na ten okres dodatkowe zajęcia dla szeregowych, aby nie mieli zbyt dużo wolnego czasu. Nakazywano również baczna obserwację obiektów wojskowych i ich najbliższej okolicy, chcąc zapobiec przypadkom rozrzucania lub naklejania na murach komunistycznych ulotek. W tym celu wzmacniano warty. Przykładowo w 1926 r. powiększono zwykle obsady o czterech do siedmiu ludzi. Co ciekawe, przygotowywano również na ten dzień sprzęt przeciwpożarowy. Prawdopodobnie spodziewano się gwałtowniejszych wystąpień demonstrantów z próbą podpalenia koszar włącznie. Aby nie prowokować manifestujących, oficerowie poruszający się tego dnia po ulicach Łodzi, mieli swoją broń krótką ukryć w kieszeni, a nie nosić ją przypiętą „ostentacyjnie” do pasa<sup>57</sup>.

Czasami wydawano żołnierzom ostrą amunicję, ale podobnie jak wprowadzenie zakazu opuszczania koszar nie zawsze miało to miejsce. Zwykle żandarmeria prowadziła obserwację wydarzeń związanych z obchodami 1 maja, tak aby komendant garnizonu mógł odpowiednio reagować na ich rozwój<sup>58</sup>. W sprawozdaniach CWW zwracano uwagę na możliwość przenoszenia „bardziej aktywnych żołnierzy z jednego oddziału do drugiego”<sup>59</sup>. W zachowanej

<sup>55</sup> P. Borek, *Polityka władz wojskowych wobec komunistów w latach 1918–1939*, [w:] *Misja wojska. Strategia i bezpieczeństwo państwa. Szkice o siłach zbrojnych*, red. T. Panecki, J. Smoliński, Warszawa 2019, s. 164.

<sup>56</sup> K. Czernielewski, W. Jarno, *op. cit.*, s. 390.

<sup>57</sup> Zalecenia asystencyjne na dzień 1 V 1926 r., CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.5, k. 53.

<sup>58</sup> P. Borek, *op. cit.*, s. 164.

<sup>59</sup> W sprawozdaniu CWW możemy również przeczytać, w jaki sposób zamierzano przeciwstawić się tego typu praktykom: „należy prowadzić akcję przeciw tym przesunięciom, wskazywać na przyczyny tych posunięć i przeciwko tym

dokumentacji jednostek łódzkiego garnizonu nie udało się jednak potwierdzić takiego sposobu zapobiegania akcjom komunistycznym w Święto Pracy.

Na szczęście w Łodzi nigdy nie doszło do takiej eskalacji wydarzeń podczas pierwszomajowych demonstracji jak w Warszawie w latach 1926 i 1928. Rywalizacja PPS z komunistami przerodziła się wówczas w fizyczne starcia, podczas których doszło m.in. do strzałów z broi palnej i kilku ofiar śmiertelnych<sup>60</sup>.

W 1930 r. polecano specjalną uwagę zwrócić na place ćwiczeń, gdzie ze względu na większą dostępność dla postronnych często rozrzucone były komunistyczne odezwy<sup>61</sup>. Podobne zarządzenia ponawiane były rokrocznie przez dowództwo armii na różnych szczeblach<sup>62</sup>.

W działaniach, nazwijmy je, prewencyjnych, wojsko wspierane było przez administrację państwową. W związku ze zbliżającym się w 1923 r. dniem 1 maja policja przeprowadziła szereg rewizji u podejrzanych o komunizm. Aresztowano wówczas 20 osób, a wśród nich Franciszka Łęczyckiego, członka KC KPRP. Po głośnym procesie, który oskarżony zwyczajem komunistycznych aktywistów wykorzystał do propagowania wyznawanej przez siebie idei, został on skazany na trzy lata twierdzy<sup>63</sup>. Z kolei w przeddzień manifestacji w 1924 r., w nocy z 29 na 30 kwietnia, łódzka policja przeprowadziła 203 rewizje oraz dokonała 122 aresztowań działaczy komunistycznych (w skali kraju aresztowanych było około 3000). Jedynie część aresztowanych została zwolniona w pierwszych dniach maja<sup>64</sup>. W 1925 r. zbliżający się 1 maja zmobilizował wszystkie siły bezpieczeństwa w mieście. Władze Łodzi za pomocą

---

przesunięciem organizować wystąpienia”. Sprawozdanie CWW z 10 VI 1930 r., AAN, CWW KPP, sygn. 158/X-9/t. 1, k. 8.

<sup>60</sup> Pisze o tym m.in. Jerzy Rawicz (*Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Historia najstydniejszego warszawskiego gangu*, Warszawa 2015), ale zważywszy na to, że pierwsze wydanie książki ukazało się w 1968 r., nie może dziwić przychylny stosunek autora do działań komunistów. Szkoda, że w nowym wydaniu wydawca nie zadbał o odpowiedni komentarz.

<sup>61</sup> Święto robotnicze 1 maja – zarządzenia (22 IV 1930 r.), CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.5, k. 81.

<sup>62</sup> Obchód pierwszomajowy – zarządzenia z 19 IV 1935 r., *ibidem*, k. 122.

<sup>63</sup> W. Pawlak, *op. cit.*, s. 68–69.

<sup>64</sup> A. Tymieniecka, I. Uzdańska, *Działalność KPP w okręgu łódzkim w latach 1924–1928*, AAN, Zbiór monografii i opracowań o partiach, organizacjach politycznych, zawodowych oraz młodzieżowych, sygn. 76/II-86, s. 14; A. Czubski, *op. cit.*, s. 136.

komunikatów prasowych przestrzegały ludność przed braniem udziału w manifestacjach, wiecach i pochodach komunistycznych. Zapowiadano, że „Wszelkiego rodzaju próby w tym kierunku, jak również jakiegokolwiek usiłowania zakłócenia porządku publicznego będą siłą rozprasane, a uczestnicy zostaną aresztowani i pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej”<sup>65</sup>. Spokojny przebieg uroczystości tego dnia nie był jednak wynikiem postawienia m.in. wojska w stan gotowości. Przyczyna była bardziej prozaiczna: 1 maja przypadał na piątek i w okresie kryzysu gospodarczego, kiedy trudno było o zatrudnienie, niewielu zdecydowało się opuścić swoje miejsce pracy.

Władze wojskowe doskonale orientowały się w zamierzeniach komunistów. Akcja pierwszomajowa, w której CWW wysunął na pierwszy plan hasła antywojenne, potraktowana została jako szczególne zagrożenie dla armii. Dlatego wprowadzono w oddziałach stan ostrego pogotowia. Dowództwo wojskowe zakazało opuszczać koszary, wzmożono przeprowadzanie rewizji rzeczy osobistych żołnierzy (szukano przede wszystkim komunistycznej „bibuły”). Działania te przyniosły zamierzony skutek. Zarówno komuniści, jak i władze wojskowe oceniały, że obchody 1 maja w 1928 r. miały przebieg na ogół spokojny i nie przyniosły spodziewanych przez „wojskówkę” rezultatów<sup>66</sup>.

Ostatnie większe akcje propagandowe na terenie garnizonu łódzkiego odnotowano w 1936 r. W kwietniu tego roku dowódca OK IV gen. bryg. Władysław Langner meldował nasilenie propagandy komunistycznej. Wyraził również pogląd, że „komuniści posiadają duże środki pieniężne i nowoczesne drukarnie”<sup>67</sup>. Jednocześnie przewidywał, że w zbliżającym się pochodzie pierwszomajowym, organizowanym wspólnie przez KPP i PPS, może wziąć udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Oceniając sytuację jako „dość groźną”, wskazywał, że 1 maja będzie miał do dyspozycji co najwyżej jeden batalion zdolny reagować. Jego zdaniem należało unikać prowokowania demonstrujących mundurem wojskowym, szczególnie że podległe mu oddziały składały się w połowie z mieszkańców Łodzi. Można więc było się spodziewać ich pozytywnego nastawienia wobec manifestujących<sup>68</sup>.

<sup>65</sup> *Cit. per.* W. Pawlak, *op. cit.*, s. 81.

<sup>66</sup> I. Pawłowski, *op. cit.*, s. 310.

<sup>67</sup> Komunikat sytuacyjny z 21 IV 1936 r., CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.16, k. 1.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 2.

Próbując zneutralizować zagrożenie i zapewnić sobie posłuszeństwo w oddziałach, dwa dni przed zapowiadanymi manifestacjami, ściągnięto do Łodzi pododdział z 10 pułku piechoty z Łowicza<sup>69</sup>. Zakwaterowano go w koszarach I dywizjonu 4 pułku artylerii ciężkiej przy ul. 6 Sierpnia. Przy oknach w salach sypialnych od strony pl. Hallera ustawiono karabiny maszynowe. Wojsko pozostawało cały czas w gotowości bojowej, układając się w mundurach nawet do snu<sup>70</sup>.

Zgodnie z przewidywaniami generała obchody 1 maja w 1936 r. miały burzliwy przebieg. Zaczęło się wprawdzie spokojnie o godz. 9.30 rano pochodem PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej, w którym wzięło udział 250–300 osób. Pół godziny później demonstrowali członkowie Związku Związków Zawodowych w liczbie około 800–1000. Najliczniejszy pochód, firmowany przede wszystkim przez PPS, ale także przez komunistów, wyruszył z Wodnego Rynku. Początkowo zgromadził od 15 000 do 17 000 ludzi. Na pl. Wolności liczył już 25 000 uczestników<sup>71</sup>. Zaczepiani byli oni przez członków bojówek Stronnictwa Narodowego, doszło do wielu drobnych utarczek. W czasie jednej z nich z broni palnej został postrzelony ochraniający demonstrujących milicjant PPS. Z kolei jednego z manifestantów wyznania mojżeszowego ugodzono nożem, a inny został pobity i złamano mu rękę. W kilku sklepach na ul. Piotrowskiej wybito szyby. Interweniowała policja, zatrzymano przeszło 100 osób. Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego policja skonfiskowała portret Lenina i zatrzymała niosących go komunistów. Na szczęście nie doszło do eskalacji wydarzeń i wojsko nie musiało zostać użyte<sup>72</sup>. Dopiero po Świącie Pracy wszystko wróciło do nor-

<sup>69</sup> Przy czym warto zauważyć, że 10 pp z Łowicza nie był wolny od agitacji komunistycznej w swoich szeregach. Przypadki jej występowania opisał Wiesław Wysocki (*10 Pułk Piechoty 1918–1939*, Warszawa 1997, s. 57–59).

<sup>70</sup> Rozkaz dzienny nr 97 z 30 IV 1931 r., CAW WBH, 10 pułk artylerii lekkiej, sygn. I.322.10.16, karty bez paginacji; S. Michlewski, *Moje przeżycia i relacje z przebiegu służby wojskowej, kampanii wrześniowej 1939 roku i pobytu w niewoli w Niemczech, Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgowy w Łodzi, Relacje, wspomnienia i opracowania*, teczka 674, s. 3.

<sup>71</sup> Żadne źródła nie potwierdzają informacji podanej przez Wacława Pawlaka (*op. cit.*, s. 205), że w pochodzie tym uczestniczyło nawet 70 000 osób.

<sup>72</sup> Sprawozdanie z dnia 1 V 1936 r., CAW WBH, 4 Dywizjon Żandarmerii, sygn. I.375.4.135, karty bez paginacji; *Przebieg obchodu 1. maja w Łodzi*, „Ilustrowana Republika”, 2 V 1936, s. 1; A. Gronczewska, *1 Maja w PRL. Pierwszomajowe pochody paradowały ulicami naszych miast*, <https://dzienniklodzki>.

my, a wraz z odejściem żołnierzy 10 pp do Łowicza zniknął stan napięcia w łódzkim garnizonie<sup>73</sup>.

W 1939 r. wojewoda łódzki Henryk Józewski zakazał organizacji demonstracji na 1 maja. Bund, Niemiecka Partia Socjalistyczna, PPS i związane z nią związki zawodowe zastosowały się do tej decyzji i przeprowadziły jedynie zebrania w lokalach zamkniętych. Łódzcy komuniści byli zbyt słabi, aby samemu urządzać jakiegokolwiek manifestacje. Mimo to 29 kwietnia policja dokonała wśród nich masowych zatrzymań prewencyjnych. W sumie na terenie Łodzi przeprowadzono 218 rewizji mieszkań u podejrzanych o działalność antypaństwową. Zatrzymano 136 osób spośród 232 obecnych podczas akcji policji, w tym: 62 członków byłej KPP i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, 32 komunistycznych delegatów fabrycznych, 29 komunistów zwolnionych w ostatnim czasie z więzień. Wieczorem 1 maja wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni<sup>74</sup>.

Krzysztof Lesiakowski zaznacza, że badania nad ruchem komunistycznym w przedwojennej Polsce są trudne z powodu skromnej ilości zachowanych materiałów. Większość z nich pojawiła się już w czasach PRL-u (wspomnienia i relacje), więc nie do końca są przydatne. Pisano je w określonym duchu i można je określić jako silnie zmitologizowane. Siłą rzeczy posługiwanie się nimi niesie wiele niebezpieczeństw interpretacyjnych<sup>75</sup>. Przede wszystkim na podstawie tych materiałów trudno przedstawić ilościowe stany organizacji komunistycznych zaangażowanych w działalność przeciwko wojsku. Ich autorzy mieli skłonność, zresztą zupełnie zrozumiałą i często występującą w źródłach, do przeszacowywania skali danego zjawiska lub liczby własnych członków i sympatyków.

---

pl/1-maja-w-prl-pierwszomajowe-pochody-paradowaly-ulicami-naszyc-miast/ar/9932080 (dostęp: 9 IX 2019).

<sup>73</sup> A. Kuprianis, *Łódzka 4 Grupa Artylerii w latach 1929–1939*, Łódź 2010, s. 402.

<sup>74</sup> Tygodniowy Meldunek Sytuacyjny nr 18 od 1 do 7 V 1939 r., CAW WBH, SRI DOK IV, sygn. I.371.4/A.20, k. 116; Tygodniowy Meldunek Sytuacyjny nr 20 od dnia 15 do 21 V 1939 r., *ibidem*, k. 133; Sprawozdanie z przebiegu 1 V 1939 r., CAW WBH, 4 Dywizjon Żandarmerii, sygn. I.375.4.135, karty bez paginacji. Barbara Wachowska pisze o 137 osobach zatrzymanych w areszcie, chociaż publikując listę zatrzymanych 29 IV 1939 r. za „przygotowania do wystąpień antypaństwowych na dzień 1 maja 1939 r.”, podaje 136 nazwisk (B. Wachowska, *Komuniści łódzcy w świetle policyjnej kontroli dochodzeń z 29 IV 1939 r.*, „Rocznik Łódzki” 1993, t. XL, s. 271, 275–280).

<sup>75</sup> A. Gronczewska, *Czy Łódź...*

Dla komunistów prowadzenie agitacji pierwszomajowej w wojsku (tzw. akcji majowej) miało pierwszorzędne znaczenie. Celem do osiągnięcia była „radykalizacja mas pracujących [...] w koszarach”<sup>76</sup>, czyli po prostu destabilizacja sytuacji w armii. Był to jeden z warunków progowych wywołania rewolucji w Polsce. W ten sposób chciano odebrać rządzącym możliwość przeciwdziałania. Wprawdzie nie jest to *expressis verbis* wyartykułowane w dokumentach CWW, ale z pewnością zakładano scenariusz jednoczesnego podburzenia do wystąpień antypaństwowych 1 maja żołnierzy i robotników, co dałoby początek rewolucji.

Wobec niewielkiej jednak skali komunistycznego ruchu w jednostkach wojskowych w Łodzi zarządzenia dowódców WP były w większości przypadków przesadzone. Wynikały one prawdopodobnie z żywych doświadczeń z okresu wojny polsko-bolszewickiej i trwałego, w okresie międzywojennym, zagrożenia ze strony wschodniego sąsiada. Jak napisał Andrzej Pepłoński, odnotowywano wprawdzie coraz więcej przypadków agitacji i zwiększoną liczbę aktywistów komunistycznych, ale efekty ich pracy były znikome<sup>77</sup>. W tym wypadku niemałe znaczenie miało surowe traktowanie osób podejrzanych o uprawianie agitacji rewolucyjnej w wojsku. Sądy zazwyczaj skazywały je na wieloletnie wyroki ciężkiego więzienia<sup>78</sup>.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Centralny Wydział Wojskowy Komunistycznej Partii Polski [KPP], sygn. 158/X-9/t. 1, 13.

Międzynarodówka III, sygn. 151/VII-1/t. 62.

Zbiór monografii i opracowań o partiach, organizacjach politycznych, zawodowych oraz młodzieżowych, sygn. 76/II-86, A. Tymieniecka, I. Uzdańska, Działalność KPP w okręgu łódzkim w latach 1924–1928.

<sup>76</sup> Sprawozdanie polityczne CWW za m. maj 1929 r. Przebieg akcji majowej, AAN, CWW KPP, sygn. 158/X-9/t. 13, k. 45.

<sup>77</sup> A. Pepłoński, *Zwalczanie działalności wywrotowej w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, „Przegląd Wschodni” 2000, t. VII, z. 1, s. 271.

<sup>78</sup> A. Czubiński, *op. cit.*, s. 256.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego [CAW WBH]

4 Dywizjon Żandarmerii, sygn. I.375.4.135.

4 Grupa Artylerii, sygn. I.315.11.1.

10 pułk artylerii lekkiej, sygn. I.322.10.16.

Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu IV [SRI DOK], sygn. I.371.4/A.5, A.13, A.16, A.19, A.20.

Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgowy w Łodzi

Relacje, wspomnienia i opracowania, teczką 674, S. Michlewski, Moje przeżycia i relacje z przebiegu służby wojskowej, kampanii wrześniowej 1939 roku i pobytu w niewoli w Niemczech.

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

*Antykomunizm socjalistów. Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów (1918–1939)*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2019.

Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 3, poz. 88.

*Echa aresztowań onegdajszych*, „Republika”, 3 V 1925, s. 8.

*Echa demonstracji w dniu 1 maja*, „Głos Polski”, 3 V 1922, s. 6.

Marszałek P.K., *Polskie prawo stanów szczególnych 1918–1939. Wybór źródeł*, Wrocław 2004.

*Przebieg obchodu 1. maja w Łodzi*, „Ilustrowana Republika”, 2 V 1936, s. 1.

### OPRACOWANIA

Bagieński W., *Wacław Komar – przyczynek do biografii (lata 1909–1945)*, „Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacja” 2018, t. VII, s. 183–225.

Borek P., *Polityka władz wojskowych wobec komunistów w latach 1918–1939*, [w:] *Misja wojska. Strategia i bezpieczeństwo państwa. Szkice o siłach zbrojnych*, red. T. Panecki, J. Smoliński, Warszawa 2019, s. 157–167.

Brunowa E., *Szczepan Bajszczak – „Zygmunt”*, [w:] *Ludzie KPP*, oprac. F. Kalicka, H. Buczkowa, H. Bułhakowska, Warszawa 1954, s. 85–88.

Cieślukowa A., *Czerwona Pomoc w Polsce 1924–1938: przybudówka – przykrywką przyczółek*, Warszawa 2018.

Czernielewski K., Jarno W., *Garnizon łódzki Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Toruń 2008.

Czubiński A., *Komunistyczna Partia Polski (1918–1939). Zarys historii*, wyd. 2, Warszawa 1988.

Dolindowska K., *„Książka” i „Tom”. Z dziejów legalnych wydawnictw KPP 1918–1937*, Warszawa 1977.

Koredczuk J., *Zwalczanie działalności ugrupowań komunistycznych w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2012, nr 3465, Prawo CCCXIV, s. 119–139.

- Krzak A., *Terrorystyczna i wywrotowa działalność organizacji komunistycznych w Polsce w latach 1921–1939*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 60–76.
- Kuprianis A., *Łódzka 4 Grupa Artylerii w latach 1929–1939*, Łódź 2010.
- Ludzie KPP*, oprac. F. Kalicka, H. Buczkowa, H. Bułhakowska, Warszawa 1954.
- „Łódź czerwona” – prawda czy mit? *Studia i szkice*, red. T. Toborek, Łódź–Warszawa 2020.
- Misja wojska. Strategia i bezpieczeństwo państwa. Szkice o siłach zbrojnych*, red. T. Panecki, J. Smoliński, Warszawa 2019.
- Mokrosz J., *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice–Warszawa 2017.
- Pawlak W., *W rytmie fabrycznych syren. Łódź między wojnami*, Łódź 1984.
- Pawłowski I., *Polityka i działalność wojskowa KPP 1918–1928*, Warszawa 1964.
- Peplowski A., *Zwalczanie działalności wywrotowej w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, „Przegląd Wschodni” 2000, t. VII, z. 1, s. 257–274.
- Rawicz J., *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Historia najsztywniejszego warszawskiego gangu*, Warszawa 2015.
- Sacewicz K., *Razem czy osobno? Władze PPS i KPRP–KPP wobec obchodów święta 1 maja w latach 1919–1928*, „Dzieje Najnowsze” 2015, R. XLVII, z. 1, s. 3–32.
- Samuś P., *Edward Próchniak. Studium postaw polskiego rewolucjonisty*, Łódź 1987.
- Sprengel B., *Policja Państwowa a organy władzy publicznej w polityce ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2011.
- Szczygieł T., *Wojskowy wymiar sprawiedliwości II RP wobec działalności komunistycznej w armii: tzw. smutne procesy*, „Z Dziejów Prawa” 2014, t. VII, s. 143–166.
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Tkaczow S., Wiśniewski T., *Wojciech Zięba*, [w:] *Ludzie KPP*, oprac. F. Kalicka, H. Buczkowa, H. Bułhakowska, Warszawa 1954, s. 108–111.
- Wachowska B., *Dążenia do jedności w polskim ruchu robotniczym (do 1939 r.)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1981, z. 7, s. 61–83.
- Wachowska B., *Komuniści łódzcy w świetle policyjnej kontroli dochodzeń z 29 IV 1939 r.*, „Rocznik Łódzki” 1993, t. XL, s. 271–280.
- Wachowska B., *KPP a niepodległość Polski (Próba zarysowania problemu)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1970, ser. I, z. 67, s. 3–22.
- Wachowska B., *Łódzka organizacja KPP w latach 1918–1926*, Łódź 1981.
- Wysocki W., *10 Pułk Piechoty 1918–1939*, Warszawa 1997.
- Wyszacka A., *Czesław Szymański – „Ceniek”*, [w:] *Ludzie KPP*, oprac. F. Kalicka, H. Buczkowa, H. Bułhakowska, Warszawa 1954, s. 64–72.



### NETOGRAFIA

- Gronczewska A., *1 Maja w PRL. Pierwszomajowe pochody paradowały ulicami naszych miast*, <https://dzienniklodzki.pl/1-maja-w-prl-pierwszomajowe-pochody-paradowaly-ulicami-naszyc-miast/ar/9932080> (dostęp: 9 IX 2019).
- Gronczewska A., *Czy Łódź zasłużyła na to, żeby przez lata mówić o niej „czerwona”*, <https://plus.dzienniklodzki.pl/czy-lodz-zasluzyla-na-to-zeby-przez-lata-mowic-o-niej-czerwona/ar/11805019> (dostęp: 2 IV 2020).
- Gronczewska A., *Niech się święci 1 maja, czyli historia pierwszomajowych pochodów w Łodzi*, <https://dzienniklodzki.pl/niech-sie-swieci-1-maja-czyli-historia-pierwszomajowych-pochodow-w-lodzi/ar/c1-14093113> (dostęp: 19 XI 2010).
- Mażewski L., *Stany nadzwyczajne w II Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Próba rekonstrukcji modelu instytucji stanu nadzwyczajnego*, [rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim w 2008 r.], <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/181634/edition/277320/content> (dostęp: 3 IV 2020).
- Sacewicz K., *Od walki na słowa do walk ulicznych. Krwawe obchody..., czyli jak PPS i KPRP/KPP „świętowały” 1 maja w pierwszym dziesięcioleciu Niepodległej*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka/teksty-o-historii/39882,Karol-Sacewicz-Od-walki-na-slowa-do-walk-ulicznych-Krwawe-obchody-czyli-jak-PPS-.html> (dostęp: 20 V 2019).
- 

#### NOTKA O AUTORZE:

**Dr Artur Kuprianis** – historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi. Autor książek: *General brygady Czesław Młot-Fijałkowski (1892–1944)* (Warszawa 2004); *Łódzka 4 Grupa Artylerii w latach 1929–1939* (Łódź 2010).

**Zainteresowania naukowe:** historia wojskowości XX w., dzieje II Rzeczypospolitej, historia Łodzi i regionu w XX w.



artur.kuprianis@ipn.gov.pl